

KATOLICKIE
PISMO

MAZOWIECKI

CODZIENNE

CENA
NUMERU

GR. 100R

Rok V

Płock, czwartek 24 czerwca 1937 r.

Wydanie A | Nr. 143

Koc „wódz” na czele „Związku

Młodej Polski”.

Ostatnie przemówienie przez Radio płk. Koca było „zaczynem nowego odcinka OZN, który otrzymał nazwę Związku Młodej Polski.

Wypowiedziawszy kilka zdań na temat doniosłości roli młodego pokolenia oświadczył płk. Koc, że podejmuje na polecenie marsz. Śmigłego Rydzia zorganizowanie Związku Młodej Polski. Ze względu na wielkie znaczenie tego zagadnienia kierownictwo Związku obejmuje osobiście a stanowisko zastępcy powierza p. Jerzemu Rutkowskiemu. P. J. Rutkowski jest młodym prawnikiem, liczący 23 do 24 lat. Jest on do tej pory kierownikiem działu politycznego w „Młym Dzienniku”, w którym pracuje od jego założenia. Jeśli chodzi o jego poglądy polityczne, to zdaje się, że był on w ONR, jednak ostatnio wycolał się z tego ugrupowania.

P. Jerzy Rutkowski wygłosił deklarację ideową, w której oświadczył, że Związek Młodej Polski ma być połączeniem młodzieży nacjonalistycznej z obozem legionowym i że celem jego jest stworzenie jednolitego kościoła narodu polskiego. P. Rutkowski mówi o zniszczeniu komunizmu i masonerii, o rozwiązaniu kwestii żydowskiej drogą emigracji, przeprowadzonej

planowo i konsekwentnie, o rozwiązaniu zagadnień społecznych pod hasłem sprawiedliwości społecznej i o tym, że praca jest jedynym tytułem do zysku, wreszcie podniósł, że Związek Młodej Polski będzie oparty na prawdach Chrystusowych.

Z. M. P. pragnie zgrupować dookoła siebie inne organizacje młodzieży.

W. Brytania zniechęcona do Niemiec

Min. Neurath nie zostanie ponownie zaproszony.

Wkołach brytyjskich panuje zniechęcenie w stosunku do Niemiec ze względu na formę, jaką wybrała Rzesza, odkładając wizytę barona von Neuratha. Po otrzymaniu wiadomości, iż wizyta musi ulec odroczeniu, ponieważ obecność von Neuratha w Berlinie w ciągu tego tygodnia ze względu na sprawy, związane z kwestią „Leipzig'u” jest niezbędna, min. Eden odbył dłuższą konferencję z premierem Chamberlainem. W wyniku tej konferencji minister Eden wysłał min. do Berlina do ambasadora W. Brytanii telegraficznie polecenie skomunikowania

„Stalin jest agentem Hitlera”.

Rewelacyjne ulotki na ulicach Moskwy.

W Moskwie i w innych miastach Związku Sowieckiego są rozrzucone ulotki treści następującej:

„Stalin pracuje dla Hitlera. Najlepsi oficerowie czerwonej armii zamordowani, a miejsce ich zajęli pół-

idioci. W ten sposób Stalin niszczy armię, wysławiając tym przysługę Niemcom. Cała Europa wkrótce to spostrzeże. Ostatnie morderstwa, to nowy akt zdrady ze Stalina. Zemsta za zamordowanych”.

Powitanie Króla Karola na pograniczu.

Na powitanie króla Karola II udaje się na granicę do Śniatynia

delegacja, która następnie przydzielona będzie jako świta do osoby J. K. M. króla w składzie: minister komunikacji Ulrych, inspektor armii gen. dywizji Fabrycy, wicedyrektor M. S. Z. Kobylański, mjr. Szymański, adiutant przyboczny Pana Prezydenta kpt. Kryński. Prócz tego udają się do Śniatynia min. pełnomocny Rumunii Zamfirescu oraz rumuński ataché wojskowy.

Poza tym od chwili nadania królowi Karolowi szefostwa 57 p.p. wejdzie w skład świty płk. dyplomowany Brodzki, dowódca 57 p.p. Król Karol rumuński przybędzie do Warszawy w sobotę o godz. 4.30. W dniu 28 b. m. wyjedzie.

Połupy ofensywy powstańców

Oficjalny komunikat sztabu donosi, że wojska powstańcze poczyniły dalsze postępy na froncie biskajskim, zajmując Oquendo Oquendojeda, Sadibur, Penablanca, wzgórze 385, wzgórze, położone na wschód od Respaldiv. Akcja trwa nadal.

Korespondent Havasa donosi z Bilbao, iż gen. Franco wziął udział w uroczystej Mszy dziękczynnej, odprawionej w bazylice Neustra Senata de Begona, patronki kraju Basków.

Przy wypadaniu Włosań stępną się
Ispisła, Ispisła, Ispisła
mydło i — Chłowo-Chłotelowe
czosnek
GAŚCIEKIEGO (z KOGUTKIEM)

Drugi rząd „frontu ludowego”

we Francji.

Po dwóch dniach przesilenia gabinetowego premier Kamil Chautemps utworzył nowy rząd.

Jest to znów rząd „frontu ludowego”, złożony z radykałów i socjalistów, ale tym razem pod kierownictwem radykałów, którzy zajęli miejsca socjalistów, jeżeli chodzi o resorty finansowo-gospodarcze.

Definitywny skład gabinetu Kamila Chautemps wygląda następująco: Premier: senator Chautemps. B. premier Blum wchodzi do gabinetu jako wicepremier bez teki. Ministrowie stanu: Paul Faure (socjalista), b. premier Sarraut (radykał) i Violette (unia republikańska). Paul Boncour — wbrew zapowiedziom, nie wszedł do gabinetu.

Deszcz orderów spadnie na wieś.

Prezes Rady Ministrów i ministrowie spraw wewnętrznych, gen. Sławoj — Składkowski, specjalnie zainteresowali się obecnie, w jakiej mierze nagrodzono przez właściwe odznaczenia państwowe zasługi poszczególnych jednostek, pracujących społecznie na wsi. Z polecenia p. Premiera przeprowadzono we wszystkich gminach ankietę, mającą na celu ustalenie ilości osób odznaczonych za zasługi dla społeczeństwa i państwa.

Ankieta ujawniła, iż na 3.746 gmin w Polsce w 1.143 gminach nie było dotąd żadnych odznaczeń, a w 828 gminach udekorowano dotąd tylko po jednej osobie. P. Premier uznał, że jest to

stanowczo za mało i że zasługi działaczy wiejskich powinny być stanowczo więcej doceniane. Dlatego też polecił on przedstawić w najbliższym czasie do odznaczenia najbardziej zasłużone osoby, zwłaszcza w tych gminach, gdzie dotąd nikt nie ma orderu. Ma to być aktem wdzięczności państwa wobec tych osób, a jednocześnie zachętą do dalszej pożytecznej pracy.

Litwinow aresztowany

„Dziennik „Asahi” podaje tryznaną z prywatnych źródeł wiadomość o dokonaniu jakoby w Moskwie aresztowaniu Litwinowa.

Szedł kupić sobie trumnę

śmierć spotkała go w drodze.

We wsi Radki gm. Ogródzieniec pow. olukski zdarzył się niezwykle wypadek. Długoletni sołtys wsi 76 letni Władysław Habryk przechrztał własną śmierć. W dniu swego zgony udał się do parafii w Ogródzieniu i tam oświadczył ks. proboszczowi, że chce załatwić wszelkie formalności pogrzebowe. W tym celu złożył na ręce zdziwionego kapłana 250 zł. Proboszcz początkowo nie chciał przyjąć dziwnej zapłaty, jednakże przekonany stanowczością argumentacji sołtysa zgodził się.

Po powrocie od księdza stamtędy wdziały się najgłębiej garuski powiedziały, że chce aby go w nim pocho-

wano, po czym zaczął zbierać się w drogę do Olkusa, gdzie miał nabyć sobie trumnę. Wychodząc jedynak z domu zastąpił nagle i umarł.

Wiadomość o niezwyklej przeczuciu Habryka wywołała niezwykle wrażenie.

Pogyl na carstwie banknoty.

New York Herald” donosi, że ostatnio daje się zauważyć wzmożony popyt na rosyjskie carskie banknoty. Fakt ten uzasadnia się powołaniem do życia, że ustroj sowiecki wkrótce zostanie obalony.

Policja ma opiniować

poziom moralny księży.

Jedno ze starostw w centralnej Polsce rozeszło niedawno „do Panów Komendantów Posterunków P. P. pow. X” okólnik tej treści:

„Starostwo Powiatowe prosi Panów o zakomunikowanie, jaką opinią cieszą się na powierzonym Panom terenie przełożeni urzędów parafialnych (księży proboszczowie, wikariusze, księża pastory, księża prefekci, rabin i, podrabini, i t. d.) pod względem moralnym i politycznym z uwzględnieniem przynależności partyjnej oraz działalności i w jakim kierunku.

Spis imienny duchownych P. P. Komendantów Posterunków P. P. otrzymają od Panów Burmistrzów Wójtów. Termin zanotowano: 15.VI.1937r. — Za Starostę Powiatowego (podpis) Kierownik ref. adm. praw.

Najwidoczniej powstaje nowa kartoteka, specjalnie poświęcona duchowieństwu. przyczyn opinii o moralności i przekonaaniach politycznych duszpasterzy mają wyrażać p. Komendantów Posterunków Policji Państwowej, najczęściej w praktyce starsi posterunkowi. Przeważnie są to ludzie wierzący i okólnik Starostwa postawi ich w drażliwym położeniu, nie mówiąc już o tym, że nie mają oni żadnych kwalifikacji na cenzorów.

Zresztą, jak widzimy, że i w owym Starostwie w referacie administracyjno-praw. nie kwitnie wiedza prawnicza, gdyż do liczby „przełożonych urzędów parafialnych” p. Kierownik referatu zalicza nie tylko księży wikariuszy, ale księży prefektów. Dowiadujemy się też o urzędach parafialnych, kierowanych przez rabinów i podrabinów. Nie uważa również p. Kierownik za nietakt, wymienienia duchowieństwa katolickiego obok i na równi z owymi rabinami i podrabinami, którzy duchowieństwem nie są. Wobec tego można przypuszczać, że dane w kartote-

kach „w przedmiocie” moralności i przekonań politycznych duszpasterzy będą utrzymane na poziomie okólnika Starostwa. Cui bono?

12000 dolarów za spalony sterowiec.

Pozostałe niespalone części sterowca „Hindenburg” zostały sprzedane przez towarzystwo ubezpieczeniowe za 12.000 dolarów. Suma ta nie jest wysoka, jeżeli się uwzględni wielką ilość aluminium, jaka pozostała z korpusu sterowca.

W SPRAWIE POGŁOSEK

o rzekomej ekskomunikacji Kanclerza Hitlera

Niektóre zagraniczne agencje telegraficzne powtarzają ostatnio za pewnymi kołami politycznymi wiadomości, jakoby Ojciec św. zamierzał ekskomunikować kanclerza Hitlera. Treść tej wiadomości wskazuje wyraźnie, że pochodzi ona ze sfer całkowicie niekompetentnych. Obecny zatarg między Rzeszą Niemiecką i Watykanem rozwiązuje się na zupełnie innym terenie

Turyści, którzy jeszcze przed kilku laty powracali z Włoch nie mogli wyjść z oburzenia na tak często stosowane przekleństwa. W toku rozmowy najpoczątkowo Włocha ujawniały się brzydkie przyrwy w postaci ustawicznych przekleństw wypanych z całej bezceremonialnością w gronie najpoważniejszych osób. Bardzo obiektywny obserwator życia, a jednocześnie satyryk G. B. Shaw jeszcze przed wojną ukuł słynne powiedzenie „przeklina jak Włoch”. W zdaniu tym brzmiała nute najwyższego oburzenia na brutalność słówek i paskudzeń.

niż ten, na którym można by było chwycić się takiej broni moralnej jak cenzura lub ekskomunikacja kościelna. Zresztą faktem jest, że Watykan nieodmiennie trwa przy ogólnej zasadzie nie stwarzania sytuacji, z racji której można by przypisywać Stolicy Apostolskiej odpowiedzialność za wypowiedzenie Konkordatu lub zerwanie stosunków z państwem.

W erze renesansu imperium przywrócenego do dawnego blasku i chwały, władze z całą słuszną uwagą zwróciły baczną uwagę na wykorzystanie tego obciążającego charakter włoski grzechu. Przede wszystkim stanowiąc walką nad wypełnieniem z życia towarzyskiego i społecznego tego wstrętnego usłogu. Ostatnio nawet władze włoskie w nowym regulaminie wydały nietylko zakaz przeklinania, lecz nawet zastosowały surowe kary wobec oficera lub podoficera, który w trakcie służby użyje hanbiących cześć wojskowego munduru wyrazów. Z polecenia sekretarza stanu w ministerstwie wojny, Gen. Parianiego, pierwsze dni służby poświęcone są w znacznej mierze nauce regulaminu i na przestrzeganiu czystości i szlachetności mowy. Rekrut, który wymówi przekleństwo jest w wychowawczy sposób straszone i pouczany. Pionerska działalność garnizonów włoskich, na które tak znaczny wpływ posiada osobie Duce, wzbudziła zadowolenie całego społeczeństwa, postępującego wielkimi krokami ku wyżynom moralności i szlachetności.

Przy świadczeniu ciała i wyznaczeniu kosmetyk usuwający wady ciała tak u dorosłych jak i u dzieci

swego otoczenia. Sprawozdanie z działalności kretariatu złożył prezes związku Sodalicyj ks. dr. Litwin, z działalności redakcji miesięcznika sodalicyjnego — ks. red. Mazanek, poczem referat p. t. „Sodalicyja Mariańska ostoją katolickich ideałów i siłą w ich realizowaniu” wygłosiła Alina Zowska. W środę i czwartek był dalszy ciąg obrad.

wolnej elekcji. Dlaczego? — sam dobrze nie wiadział, gdyż w przeciwieństwie do innych większych panów, rubli rosyjskich nie brał. Wyrzyl jednak niezłomnie, że wszystko musi pozostać po staremu i że tak jedynie jest dobrze. Bieda temu, co by chciał cokolwiek zmienić.

Z niemałym zadowoleniem stwierdzał, że w ostatnich miesiącach zniechędzonego reformatorski zahamował się i przystąpił. A przed rokiem w maju zdawało się, że już wszystko przepadało. Uchwalono tedy w Warszawie nową konstytucję. Imć Duleba był wówczas w stolicy wraz ze swoim bratem przyrodnym Kazimierzem Dulebą, posłem, z którym był zawsze przeciwnego zdania. Zaraz. Od małego. I teraz, o Maciej stół twarde przy starych ustawach, o tyle Kazimierz przyszedł corychlejsko zbuzzyć. O, Maciej pamiętał dobrze owe gorące kwiaty, potem majowo dni. Kto mierz posłował? Maciej nie był posłem, lecz pozostał w zbieżności przyjaźni z posłem kaliskim S. Chorzewskim.

Zjazd Sodalicyj Mariańskich szkół średnich.

W Warszawie odbywa się pod protektorem Jem. Ks. Kardynała Al. Kakowskiego zjazd Sodalicyj Mariańskich uczennic szkół średnich w Polsce. Na zjazd przybyło około 700 sodalisek z całego kraju.

Zjazd rozpoczął się we wtorek dn. 22 b m uroczystym nabożeństwem w kościele PP. Wyzitek, celebrowanym przez JE Ks. Arcybiskupa Galla. Otwarcie zjazdu nastąpiło w obecności IME Ks. Nunjusza Cortesiego, Ks. Biskupa Gawliny, ks. prałata Paciniego, przedstawicieli Kuratorium Warszawskiego i in. w Domu im. Piusa XI. Zagajenie powitał wygłosił ks. kan. Roskowski, prefekt szkół i moderator Sodalicyj szkół

warszawskich. W imieniu Jem. Ks. Kardynała Kakowskiego powitał zjazd ks. kanclerz Choromański, oświadczając, że Jego Eminencja przesyła zebranym swe błogosławieństwo arcybiskupie.

Po przemówieniach przedstawiciele Sodalicyj zabrał głos JE Ks. Nuncjusz Apostolski, wyrażając swą żywą radość z racji tak licznej i przepełnionej duchem mariańskim zjazdu. Udzielając błogosławieństwa w imieniu Ojca św. Ksiądz Nuncjusz życzył uczestniczkom, aby wyszły ze zjazdu nie tylko same wzmożone na duszy i gotowe do spełnienia nakazów mariańskich w życiu codziennym, ale również aby były apostołkami ich wśród

Marion Wierniewicz

8)

Chiny i bursztyny.

Co świat we wszystkich, przez nie małe wieki przeciągi uważał, uważał, chwalił, to my w jednym tobie razem widzimy wszystko, adorujemy i bez pochlebstwa wyznawamy prawdziwą a nieobłudną wiara. W tobie Lecha fortuna... i szczerobliwość Piasta... Mieczysław bogobojność, Bolesław Chrobrego męstwo i siła, Bolesław Śmiałego wspaniałość, Kazimierzów dwóch pobożność i sprawiedliwość — albo równo, albo lepiej i bardziej skoncentrowane... (cytata z dzieła J. Gierczycha. Tragizm losów Polski).

Szła potem katastrofa ostateczna. Szły rozbiory... Szlachetne okniecia, duszone błotem i zginił. Był Trzeci Maj i była Targowica...

„OCKNIENIE”.

(Nowela pani Zofii Kossak, z przepięknej książki „Bursztyny”. Str. 237).

Miasteczko Targowica nie różniło się niczym od stu podobnych miasteczek kresowych. Pośrodku

leżał wielki, zależnie od pogody błotnisty lub plynny majdan, po którym waleś się świnie. Dookoła stały domki mieszczan i żydów, krzywe, walcące się, o niezliczonych przybudówkach, drewnianych, rzeźbionych podcieniach i genkach. Polskie słońce złoziło ich nędzę, wiatr podnosił kłęby kurzu. Pusto zazwyczaj miasteczko pełne było obecnie ludzi, kolas, bryk, pojazdów, muzykantów, dworzan, kozaków, żołnierzy i jeźdźców rosyjskich, rządzących się, jak u siebie. Wszyscy ci przyjeźdźni byli pewni siebie, barwni i bujni. Chłopi, mieszczanie i żydzi, kłaniali się przed nimi do ziemi, spełniali w lot każde żądanie, zbierając obficie szturchańce i grosze. Odtąd Targowica istniała, nie oglądano tutaj takiego bogactwa. Nie dziwota, skoro zjechali się ze swymi dworami trzej najpotężniejsi magnaci Rzplitej, — hetman Xawery Branicki, hetman Seweryn Rzewuski i Szczerby Potocki. Wszyscy trzej uienawidzili króla Stanisława. Nienawidzili go za to, że on jest królem, nie oni. Wszyscy trzej są zaprzysiężonymi obrońcami złotej wolności szlacheckiej. Powiadają, że stana się wrogami Rzeczypospolitej, jeżeli targnie się ona na tę wolność, na te szlacheckie,

magnackie swobody. Dla unicestwienia zamierzali reformatorów z Kollatajowskiego i Staszycowskiego obozu nie wahaliby się sprzymierzyć z diabłem. Tym bardziej chętnie sprzymierzają się z carycą. Diabeł za swoje usługi żąda zapłaty. Imperatorowa nie wymaga nic, przeciwnie, chętnych korzysta z jej pomocy obypuje złotem. Ila kto chce: sto rubli, dwieście, tysiąc, dziesięć tysięcy... Kurierzy woźni nieustannie z Petersburga do Warszawy coraz nowe i nowe worki złota i srebra. Biorą prawie wszyscy. Za głupiego trzymają tego, co nie bierze. Przecież te pieniądze same wchodzi w rękę. Można je brać... Były nie ucierniały nagromadzone od wieków swobody, przywileje i ustawy, powodujące wprawdzie bezsilność króla, niewykonalność prawa, niccoś sejmów, ruinę miast, nędzę wsi, ale zabezpieczające pyszną wielmożność szlachty i magnatów...

...Były nie ucierniały swobody... Zagorzał zwolennik tych swobód, imć Maciej Duleba, wjeżdżał do Targowicy z otuchą. Choć szareczek na jednej tylko wioszczył, gotów był rozciąć szablą każdego, co by wspominał o reformach, zniesieniu liberum veto, lub

KRO

K.

Czwarte

Piątek

Sobota

Biblia

otwarta

godz. 5

Czwarte

Piątek

Kino

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

—

Wia

KRONIKA PŁOCKA

KALENDARZYK

Czwartek 24.VI—Nar. św. Jana.
Piątek 25.VI—† Prospera, Wilh.
Sobota 26.VI—Jana i Pawła.

Biblioteka Parafialna (Dobrzyńska 6)
otwarta codziennie w dni powszednie od
godz. 6 do 7 wieczorem.

Dyktury aptek

Czwartek 24.VI—apt. Smigielskiego.
Piątek 25.VI—apt. Lipińskiego.

Kino „Nowości” wyświetla dziś
— „Teodora robi karierę”.

Wiadomości potoczne

× „Wspomnienia ze studiów uniwersyteckich w Petersburgu i o początkach wpływów radykalnych rosyjskich na młodzież polską” W piątek, dnia 25 czerwca b. r. o godz. 18-ej w sali odczytowej Muzeum Towarzystwa Naukowego (Rynek Kononieczny 2 — I-sze piętro — wejście od Rynku Kononiecznego) ciekawy referat wygłosił, na podstawie osobistych spostrzeżeń, p. Edmund Płoski p.t. „Wspomnienia ze studiów uniwersyteckich w Petersburgu i początkach wpływów radykalnych rosyjskich na młodzież polską”.

Wstęp mają członkowie Towarzystwa oraz zaproszeni goście.

× Wynik egzaminów wstępnych do klasy I-ej w gimnazjum im. St. Małachowskiego. W tych dniach w gimnazjum im. St. Małachowskiego w Płocku odbyły się wstępne przedwakacyjne egzaminy do klasy pierwszej.

Do egzaminu zgłosiło się 98 kandydatów z tego z publicznych szkół powszechnych w Płocku 43, z publicznych szkół powszechnych z poza Płocka 24, ze szkół powszechnych prywatnych z Płocka 19, z miejskiej szkoły ćwiczeń 11 i z prywatnym przygotowaniem.

I. Są to dzieci: urzędników państwowych i prywatnych, nauczycieli policjantów i wojskowych 36, rolników i leśników 24, rzemieślników i robotników 20, kupców 5, wolnych zawodów 3, emerytów i inwalidów, 5 innych 3.

Egzamin złożyło 61, lecz wolnych miejsc w r. b. jest tylko 35, dla pozostałych 26, którzy egzamin złożyli miejsc nie ma. Dyrekcja Gimnazjum im. Małachowskiego wystąpiła z wnioskiem do władz szkolnych o zezwolenie na uruchomienie równoległego oddziału klasy I, aby umożliwić naukę tym, którzy egzamin złożyli oraz tym, którzy egzamin taki złożą po wakacjach na początku września.

× Dziś „Teodora robi karierę” w „Nowości”. Dziś w „Nowości” premiera arcywesołego filmu „TEODORA ROBI KARIERĘ” z Ireną Dunne w roli tytułowej. Film ten reżyserii R. Boleśławskiego, uznany za jeden z najlepszych filmów komediowych sezonu, cieszył się niebywałym powodzeniem na wszystkich ekranach świata. Wyświetlany w ciągu marca i kwietnia na ekranach ełczyńskich cieszył się nie mniejszym powodzeniem niż najgłośniejsze szlagiery sezonu. Film dla młodzieży dozwolony.

Religia możeszowa w szkole katolickiej w Lipnie.

Opiekun Koła Rodzicielskiego p. Balcerek—uniewinniony.

Przed sądem w Lipnie toczył się proces przeciw Balcerekowi, który w kwietniu na zebraniu opieki rodzicielskiej wystąpił z poważnymi zarzutami pod adresem kierownictwa szkoły iż toleruje jako wychowawczynię klasy Vc nauczycielkę żydówkę, Federmanównę, upośledzającą dzieci katolickie.

W interpelacji swej mówca podał, że Federmanówna w ciągu kilku miesięcy nakazywała dzieciom modlić się według formalek możeszowych, podczas świąt żydowskich, dziećmi mimo że do szkoły uczęszczały,

zając szkolnych nie miały, a kiedy dzieci katolickie, stanowiące większość w klasie, postarały się o zawieszenie w sali krzyża, krzyż ten był zdejmowany na wykłady religii możeszowej. Również wykłady Federmanówny z zakresu historii i języka polskiego pozostawiała wiele do życzenia. Obecny na zebraniu kierownik szkoły pan Winiński zaprzeczył zarzutom i sprawę skierował do władz, które p. Balcerekowi wytoczyły proces karny o rozpowszechnianie wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych, za którymi tłoczyły się tłumy publiczności, zarówno chrześcijańskiej jak i żydowskiej. W wyroku rozprawy sąd ogłosił wyrok uniewinniający oskarżonego od winy, podkreślając, iż p. Balcerek zarzuty swoje udowodnił.

Ciekawą jest rzeczka, jakie stanowisko po przeprowadzonym przewoździe sądowym zajmą władze szkolne w stosunku do żydówki nauczycielki w Lipnie, a społeczeństwo katolickie do kierownika Winnickiego, który wziął w obronę nauczycielkę Federmanównę, a kłam zaśladał opiekunowi Koła Rodzicielskiego, p. Balcerekowi i szkalując na niego do władz?

Nauczycielstwo Mazowsza Płockiego u stóp Pani Jasnogórskiej.

Wczoraj po południu nastąpił wyjazd Pielgrzymki Nauczycielskiej do Częstochowy.

W pielgrzymce bierze także udział nauczycielstwo Mazowsza Płockiego m. in. z powiatów: płockiego, sierpeckiego, pułtuskiego, makowskiego, płońskiego i gostynińskiego.

Wyjazd Pielgrzymki Nauczycielskiej z Płocka i okolic do Częstochowy nastąpił ze stacji kolejowej Płock-Radziwiew o godz. 16 m. 16 w liczbie około 80 osób.

Na jednym z wagonów wznosił się transparent z napisem „Pielgrzymka Nauczycielska z Płocka”.

Program Pielgrzymki Nauczyciel-

skiej na Jasnej Górze będzie następujący: dziś rano od 6 odbywać się będzie Spowiedź tych, którzy zawczasu nie wyspiewali się w miejscu swego zamieszkania. Jednocześnie rozdawana będzie Komunia św. O godz. 9 wyruszy na warty wielka procesja. O godz. 10 na Szczytce rozpocznie się Msza św., celebrowana przez Jem. Ks. Kardynała Prymasa Hłonda połączona z kazaniem i wspólnym ślubowaniem pielgrzymki. Na obiad i wycieczkę wyznaczono czas od 11 i pół do 14 tej, poczym nastąpi zwiedzanie klasztoru i błogostawieństwo pożegnalne. O godz. 17 odjazd pierwszych pociągów powrotnych.

Zniżki kolejowe i karty wstępu na Kongres Chrystusa Króla

W Diecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej — Płock, Mostowa Nr. 1, tel. 12,39, są do nabycia karty uprawniające do wstępu na wszystkie zebrania i uroczystości Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla, który odbę-

dzie się w Poznaniu w dniach od 25 do 29 b. m. Cena karty 10 zł. Ponadto są też do nabycia karty uprawniające do indywidualnej zniżki kolejowej. Cena karty 0.20 zł. Na podstawie tej karty otrzymuje się zniżkę w wysokości 50 proc.

Wystawa kursu pamiątkarstwa regionalnego została przedłużona do końca czerwca.

Dnia 10 bm. w Klubie Artystycznym (gmach Teatru Miejskiego) nastąpiło otwarcie wystawy Kursu Pamiątkarstwa Regionalnego w Płocku.

Wystawa artystyczna przedmyślnego regionalnego miała trwać do 20 bm., lecz jak nas informuje kierowniczka Kursu Regionalnego, p. Szrajberówna,

× Co to nie kupują. Ubiegłej nocy został zatrzymany przez policję paster Bloch, zamieszkały na Dziśkach. U Blocha znaleziono podczas rewizji kilkanaście wiązek siana pochodzącego z kradzieży.

Czego to złodzieje nie kradną, a pasterzy nie kupują. Gdyby nie było pasterów mniej by było kradzieży.

× Wściekłość znówu się wzmacnia. W ciągu ostatnich kilku dni na terenie pow. płockiego 6 osób zostało pokąsanych przez psy chore na wściekliznę. W Płocku psy wściekłe pokąsały 2 osoby, we wsi Kosiwo gm. Rogoźno 2 osoby, oraz w Draganiu gm. Biały i Lubiejewie gm. Kleniewo 2 osoby.

Wobec ponownego pojawienia się wściekliczyny w pow. płockim, konieczny jest, aby psy swoje trzymały na łańcuszku.

Nagły zgon b. ławnika Magistratu m. Płocka.

Dnia 21 b. m. zmarł nagle Ludwik Gałkowski, właściciel maj. Kęsice, gm. Kosmin, pow. sierpeckiego, przeżywszy lat 62.

S. p. Ludwik Gałkowski był płocczaninem i przez szereg lat piastował urząd ławnika w Magistracie m. Płocka.

Śmierć s. p. Gałkowskiego nastąpiła wskutek udaru sercowego.

Jeszcze jeden chrześniak

Bana Prezydenta Rzeczypospolitej na Mazowszu.

Małorolny gospodarz ze wsi Ławiczek, gm. Narutowo, w pow. lipnowskim, Wacław Borkowski, mimo trudnych warunków, w jakich żyje, wychowuje 7 synów i w myśl istniejącego zwyczaju zaprosił na ojca chrzestnego do najmłodszego syna Pana Prezydenta Rzplitej.

Pan Prezydent zaproszenie przyjął i przesyłając jako dar dla swego małego chrześniaka — książeczkę oszczędnościową PKO na 50 złotych, pozwoił na zapisanie swego nazwiska w akcie chrztu.

Podczas obrzędu chrztu, którego dokonał O. Gwardian z zakonu oo. Bernardynów w Skępem Pana Prezydenta zastępował starosta lipnowski, p. Muszyński, matką chrzestną była właścicielka dóbr Skępe, p. Maria Zielińska. Chrzestniak otrzymał imiona Ignacy-Julian.

Zwózka materiałów do przebudowy ulicy Tumskiej

Wczoraj rozpoczęto zwózki materiałów potrzebnych do przebudowy ul. Tumskiej. Jezzdnia na ul. Tumskiej będzie wybudowana z kostki z kamienia polnego, obrobionej przez brukarzy Zarządu Miejskiego. Roboty nad przebudową ul. Tumskiej mają rozpocząć się w lipcu.

Termin otwarcia portu płockiego

przełożono na jesień.

W dniu 27 bm. miało się odbyć poświęcenie, otwarcie i oddanie do użytku portu płockiego dla m. Łodzi. Termin ten jednak został przesunięty na jesień, a to ze względu na uroczystości związane z przyjazdem i pobytom króla Karola rumuńskiego do Polski i okresu torj letnich.

OPIARY.

Na Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych zł. 3.30 złożył J. Biedrzycki.

Pułtusk żyje wrażeniami kursu o wychowaniu!

(Od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego”)

Podniosła chwile przeżywała w ubiegłą niedzielę inteligencja dwóch dekanatów: makowskiego i pułtuskiego. Dzięki niestrudżonemu wysiłkowi Dekanałowej A. K. tych dekanatów a głównie ich prezesów: p. M. Wier-niewiczów i p. K. Dłużewskiego przeprowadzono w Pułtusku 20 b. m. regionalny kurs o wychowaniu. Zjechało licznie okoliczne ziemiaństwo, przybyły władze samorządowe z p. starostą Kaczorowskim na czele, nauczycielstwo, nie zabrakło inteligencji wolnych zawodów.

Kurs tak jak każde zbożne dzieło rozpoczęła Msza św., odprawiona przez miejscowego proboszcza, ks. prałata J. Michałowskiego, podczas której, wypowiedziawszy w temat kursu, płomienne kazanie wygłosił dyrektor Diec. Inst. A. K. ks. dyr. Cz. Kaczmarek.

Po przerwie obiadowej o godzinie 14 rozpoczęły obrady.

Krótkim przemówieniem otworzył kurs p. Karol Dłużewski, prezes Dek. A. K. dekanatu pułtuskiego, witając przybyłych gości, po czym oddał przewodnictwo p. prezesowi M. Wier-niewiczowi.

Po ukończeniu przysięgi, do którego zaproszono: p. Gniazdowską z Łempic, ks. kan. Kuligowskiego z Serocka i p. prezesa Płoskiego, odczytano życzenia Ks. Biskupa L. Wetmańskiego dla zjazdu.

Po serdecznym przemówieniu p. Wier-niewicza, pierwszy, znakomity w swej treści referat n. t. „Urabianie poglądu młodzieży na świat, jako jeden z celów wychowawczych szkół” wygłosił prof. St. Bogdanowicz, dyrektor gimn. im. Górskiego w Warszawie.

Referat ten uzasadniał konieczność oparcia nauczania i wychowania młodzieży o chrześcijański światopogląd, którego źródłem powinna być religia. Do urabiania tego światopoglądu konieczny jest dobry przykład wychowawcy i katolicka metoda pracy, która cechują dwie charakterystyczne cechy: podejście twórcze i podejście od wewnątrz.

Światopogląd chrześcijański przy pomocy nauczyciela sam musi rość w duszy dziecka, a rysy które go charakteryzują winy być następujące:

Musi on: 1) afirmować całą rzeczywistość, słowem przyjmować każde dobro w swe posiadanie, 2) cenić godność ludzką, 3) mieć charakter nadprzyrodzony, by nawet na sprawy czysto doczesne nauczyć patrzeć pod kątem widzenia wieczności i wreszcie 4) musi nosić na sobie znamie chrystocentryzmu.

Taki światopogląd zdolna jest dzieciom dać tylko szkoła wyznaniowa. Drugi referat na temat „Ideałów i tradycji polskiego wychowania rodzinnego” wygłosiła p. Zofia Kosak-Szczucka, znana powieściopisarka polska.

Piękną w formie referat wywołał burzę oklasków ze strony słuchaczy. Prelegentka na obrazowych przykładach wykazała jak problem realizacji programu wychowawczego był przeprowadzany dawniej i dziś.

Wreszcie uwienieniem całego

kursu był znakomity pod względem siły argumentacyjnej referat ks. Superiora Edwarda Kosibowicza, redaktora „Przeglądu i Powszecznego”.

Obecni wysłuchali go z zapałem i oddechem, przywołując jedynie wywody prelegenta entuzjastycznymi oklaskami. Zda się nie było na sali ani jednej osoby, która dla świetnie uzasadniających potrzebę wprowadzenia katolickiej szkoły wyznaniowej, argumentów, nie była przekonana i pozyskana.

Po referacie nie miałbyś odwagi chyba nikt wystąpić z zarzutami, że szkoła wyznaniowa gwałciła równość obywatelską i tolerancję, że krzywdzi dzieci innych wyznań, że sprzeczna jest z dobrze zrozumiałym interesem państwa. Wszystkim głęboko wniknęły do umysłu mistrzowskie słowa prelegenta, że „najważniejsze frazezy ogłoszone przez etykę świecką, w imię hasła postępu, dobra ogólnego, szczęścia przyszłych pokoleń, mocarstwowości, kultu harosu i ich ideologii, zalecają się wobec egoizmów, przywiązania i pożądań, jeżeli nie sięgną istoty ludzkiej. Niezliczone defraudacje, zbrodnie i występki, o których codziennie „donoszą” dzienniki są aż nadto wymownym dowodem słabości tych motywów, głoszonych przez etykę świecką, o ile nie działa motyw zasadniczy, ten właśnie, który za podstawę swej etyki stawia katolicezm. Dlatego to minister Grabowski omawiając niedawno, w czasie posiedzenia komisji budżetowej wzrost przestępczości w Polsce wskazał na głównego winowajcę — kryzys moralno-obyczajowy, wynikający z zaniku hamulców moralnych i religijnych. Hamulców tych nie stworzył bezbożniczy radykalizm w życiu ludzi dorosłych, tym mniej nie stworzy ich na terenie szkoły w duszach młodzieży.

Dlatego wszelkie argumenty importowanego ze Zachodu bezbożnictwa nie obalą argumentów za wzmocnieniem wpływów religii w naszym szkolnictwie, za stworzeniem szkół wyznaniowych. Odzwierciedleniem żywego entuzjazmu, jaki wywołał referat ks. Kosibowicza była uchwalona przez zebranych rezolucja do Ministerstwa W.R. i O.P. o następującym brzmieniu:

„Zebrani na zorganizowanym przez Akcję Katolicką kursie o wychowaniu w Pułtusku domagają się katolickiej szkoły państwowej dla katolickiej polskiej młodzieży.

Aur.

PRZY hemoroidach

(krwawienie, swędzenie, pieczenie bóle)

czopki i maść

„VARICOL”

GAŚCIECKIEGO

do nabycia w każdej aptece

Czy chodzi o proces Giertycha?

W „Głosie Sądownictwa” ukazała się w dziale „Poradnia prawnicza” porada udzielona sędziemu Cz. W. w Starogardzie, w której na pytanie, czy przy przesłuchaniu świadków przez sędziego, będącego członkiem kompletu orzekającego, mają prawo być obecne inne osoby poza prokuratorem, oskarżonymi i jego obrońcami — odpowiedziano przecząco.

Porada ta jest o tyle interesująca, że w Starogardzie toczy się proces Jędrzeja Giertycha o skonfiskowaną część książki p. t. „Tragizm dziejów Polski”, w którym sąd postanowił dopuścić dowód ze świadków, wskazanych przez obronę i prokuratora; przy czym badanie ma się odbyć przez delegowanego członka kompletu orzekającego, p. Czesława Wasilkowskiego.

Dotychczas nikt nie miał co do tego wątpliwości, że tzw. rekwizycyjne badanie świadków przez delegowanego sąd odbywa się przy drzwiach otwartych razem z innymi sprawami, sądzonymi w danym dniu przez ten sąd.

„Porada” zatem, udzielona panu sędziemu Cz. W. w Starogardzie, nie wydaje się zbyt trafna z punktu widzenia prawnego i niewątpliwie w kołach prawniczych wzbudzi zdziwienie. Ale mniejsza z tym.

Ważniejsze jest to, że gdyby przeciw przeprowadzeniu badania świadków w procesie p. Giertycha

Polski kapłan skończył podróż naokoło świata.

Ks. Dr. Andrzej Krzesiński, docent Uniw. Jag. ukończył swą podróż naukową naokoło świata, którą rozpoczął przeszło rok temu. Ostatnio bawił ks. dr. Krzesiński w Ziemi Świętej i Egipcie, skąd przybył drogą morską przez Gibraltar do Londynu. Po drodze wygłaszał wszędzie wykłady. Szczególnie żywą działalność rozwijał w Indiach, gdzie zetknął się z najwybitniejszymi osobistościami jak Gandhi, Rabindranath Tagore, Pandit Nehru i in. Do Krakowa wraca Ks. Krzesiński w pierwszych dniach września b. r. Jak wiadomo ks. Krzesiński zajmuje się obecnie zagadnieniami kultury i jej kryzysu. Ostatnia jego podróż naokoło świata miała na celu zebranie materiałów do tego problemu.

Dozbrojenie bezbożników moskiewskich.

Ludowy komisarz spraw wewnętrznych w Moskwie wydał członkom sowieckiego ruchu bezbożniczego zezwolenie na noszenie broni. W związku z tym organizacje bezbożnicze w Sowietach zamówiły ostatnio 10 tysięcy rewolwerów, które — jak tłumaczy oficjalne oświadczenie — mogą być używane, „jeśli bezbożnikom grozi niebezpieczeństwo ze strony duchowieństwa lub innych czynników” oraz w wypadkach, które posiadacz broni „uzna za słuszne w duchu komunizmu”.

przy drzwiach zamkniętych nie zgłosił sprzeciwu prokurator (jeżeli taki sprzeciw oskarżony — tego można być pewnym), byłoby to dowodem, że prokurator nie uważa za rzecz pożądaną, by stało się wiadomym opinii publicznej, prasie i t. d., co o wypadkach historycznych 1905—1925 r. Pod przysięgą zeznają pp. marsz. Aleksander Prystor, pos. Walery Sławek, Stanisław Dobrowolski, gen. Władysław Sikorski, gen. Kazimierz Sosnkowski, Michał Sokolnicki, Artur Śliwiński, płk. Adam Kot, min. gen. Kasprzycki, Adam Rudnicki, gen. Tokarzewski, pos. Miedziński, sen. St. Kozicki, sen. Z. Wasilewski, dr. A. Głazewski; prof. St. Głabiński, marsz. W. Trampczyński, prof. St. Stronski, prof. E. Dubanowicz, dr. Czesław Masłoner, marsz. A. Zwierzyński, dr. St. Celichowski, woj. A. Dębki, ks. M. Nowakowski, Wł. Jabłonowski, J. K. Szczepkowski inż. Fr. Giertych, gen. St. Haller, sen. St. Sołtyk i gen. M. Januszajtis.

Międzynarodowy Kongres Rodziny Chrześcijańskiej.

W dniu 22 rozpoczął w Paryżu swe obrady Międzynarodowy Kongres Rodziny Chrześcijańskiej. W obliczu kryzysu, jaki w bardzo wielu krajach zagraża rodzinie chrześcijańskiej, obrady tego kongresu będą niewątpliwie w skutkach bardzo błogosławione. Wśród referatów kongresu są tacy wybitni znawcy problemu rodziny i małżeństwa chrześcijańskiego, jak rektor o. Gemelli z Mediolanu, prof. Dassonville z Paryża, prof. Lavaud z Fryburga, prof. Fallon z Lozanu, prof. Hildebrand z Wiednia, prof. Ehlen z Berlina, redaktor Schneider z Waszyngtonu i inni. Obrady kongresu odbywać się będą codziennie po kilka godzin.

Dwór nad rzeką Skrwą, 22 km. od Plocka, przyjmuje letników. Las, duży ogród owocowy, park, piękne spacery. Okolica zdrowa i malownicza. Wypoczynek idealny. Dobra biblioteka. Dobre odżywianie. Komunikacja autobusem. Wiadomości w Administracji „Głosu Maz.”

Student nauk filozoficznych i teologicznych poszukuje korepetycji w zakresie 8-ma klas gimnazjalnych na czas wakacji. Warunki do umówienia. Zgłoszenia kierować do Redakcji „Głosu Mazowieckiego”.

Dom z placem półtora morga w wym. w średnimieście do sprzedania. Wiadomość: Błonie 7, Helena Zawadzka.

2 pokoje z kuchnią, 1-er piętro, potrzeba. Wiadomość w Administracji „Głosu Maz.”

Kupuje i sprzedaje używane meble i sprzęty domowe „Stoła okazja”. Skład chrześcijański. Plock ul. Kościuszki 7.

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 groszy, w tekście 30 gr., na stronie ostatniej 15 gr., w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrolog od wiersza m/m. 20 gr., w tekście 15 gr. Prenumerata miesięczna z przesyłką do domu 2.50 zł.

Redakcja i Administracja: Plock, ul. P. O. W. 13, skr. p. 95, tel. 10-47. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 11 — 12 i od 4 — 5 pop.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Śledzianowski.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca i Redaktor: Michał Niewi...